

Zybertowicz, Andrzej

O obiektywnej funkcji społecznej ruchu robotniczego i ideologii marksistowskiej w XIX wieku : hipoteza

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia 7 (143), 83-95

1983

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Filozofii

Andrzej Zybortowicz

O OBIEKTYWNEJ FUNKCJI SPOŁECZNEJ RUCHU ROBOTNICZEGO I IDEOLOGII MARKSISTOWSKIEJ W XIX WIEKU — HIPOTEZA

Motto

Podobnie jak nie można sądzić o jednostce tego, co ona sama o sobie myśli, tak też nie można sądzić o [...] epoce przewrotu na podstawie jej świadomości, lecz, odwrotnie, świadomość tę należy tłumaczyć sprzecznościami życia materialnego, istniejącym konfliktem między społecznymi siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji.

Karol Marks

Zarys treści. W pracy uzasadniona jest teza, że obiektywna funkcja walk klasowych XIX-wiecznego proletariatu polegała na rozwiązywaniu sprzeczności blokujących dalszy rozwój kapitalistycznego sposobu produkcji. Dialektyczny charakter tych sprzeczności wyrażał się w tym, że przezwyciężenie ich, choć zgodne z obiektywnym interesem burżuazji, mogło być dokonane jedynie w następstwie walki proletariatu skierowanej przeciwko panowaniu tej klasy. Ideologia marksistowska, organizująca klasę robotniczą do walki z ustrojem kapitalistycznym, służyła zatem udoskonaleniu i zracjonalizowaniu kapitalistycznego sposobu produkcji.

DIALEKTYCZNE SPRZECZNOŚCI ROZWOJU KAPITALISTYCZNEJ GOSPODARKI WOLNOKONKURENCYJNEJ

Jedną z cech burżuazyjnego sposobu produkcji jest to, iż aby trwać, istnieć, musi się on nieustannie rozwijać. Wcześniejsze dziejowo sposoby produkcji nie posiadały tej właściwości.

Na czym zasadza się rozwój tego sposobu produkcji? Chodzi o to, by wytwarzać więcej i taniej, sprzedawać zaś więcej i drożej. Podmiot kapitalistycznej produkcji, aby zachować swe miejsce w społecznym podziale pracy, musi sprawnie realizować zadanie maksymalizacji zysku. Jakie drogi do realizacji tego celu stały przed kapitalistą działającym w systemie gospodarki wolnokonkurencyjnej?

Mógł on dokonywać takiego podziału przywłaszczanej przez siebie wartości dodatkowej, by ograniczyć (czasem skrajnie) część przeznaczoną na swoją (wraz z rodziną) konsumpcję, na rzecz części przeznaczonej na akumulację. Niezależnie od inwestowania mógł dążyć do usprawnienia technicznej bądź organizacyjnej sfery produkcji, by zmniejszyć koszty własne i podnieść konkurencyjność swoich wyrobów. Mógł też działać na rzecz maksymalizacji zysku poprzez maksymalizację wyzysku.

Maksymalizacja wyzysku mogła następować trzema (przynajmniej) drogami. Poprzez rozszerzenie czasu pracy, poprzez zwiększanie wydajności pracy (nakłanianie robotników do większego wysiłku w nie zmienionym czasie pracy) oraz poprzez obniżanie płacy.

Różne względy (warto poddać je osobnej analizie) powodowały, iż na pewnym etapie tego sposobu produkcji kapitaliści decydowali się na maksymalizację zysku przede wszystkim poprzez maksymalizację wyzysku. Jedną z przyczyn był fakt, że ta droga prowadziła do najszybszych efektów przy najmniejszych nakładach ze strony właściciela.

Istnieją, jak łatwo się domyślić, obiektywne granice maksymalizacji wyzysku. Nie może on przekroczyć poziomu określonego przez wymogi reprodukcji siły roboczej. Poziom ten nie jest stały dziejowo. Jest on z jednej strony określony przez wymagania, jakie stawia dany typ organizacji procesu produkcji (środki produkcji przede wszystkim), z drugiej strony przez takie czynniki, jak np. wielkość rezerwowej armii pracy, wydajność rolnictwa w danym kraju, poziom rozrodczy, zdrowotny etc. Wyznaczanie np. granic maksymalizacji wyzysku poprzez odwoływanie się jedynie do fizjologicznych wymagań organizmu człowieka jest grubym nieporozumieniem. Jeśli produkcja rozwija się nie tylko ilościowo, ale też jakościowo, rosną zadania, jakie spełniać muszą bezpośredni wytwórcy. Musi rosnać poziom ich wykształcenia i muszą rosnać ich zdolności adaptowania się do zmieniających się stale warunków pracy i życia społecznego.

Płaca realna, czas pracy i jej natężenie wyznaczają wspólnie poziom, poniżej którego nie następuje reprodukcja siły roboczej — zarówno w skali dobowego cyklu pracy, jak i w skali pokolenia.

Można sformułować dyrektywę, którą muszą respektować przedstawiciele każdej klasy panującej: jeśli chcecie utrzymać swe panowanie klasowe, to stopień wyzysku bezpośrednich producentów nie może przekroczyć określonego poziomu. Każda klasa panująca w dziejach uświadamia sobie w mniejszym lub większym stopniu zależność wyrażaną przez tę dyrektywę i — w skali historycznej — respektuje ją.

Wolnokonkurencyjny kapitalizm powoduje jednak, iż w skali masowej występuje zjawisko doprowadzania wyzysku do niebezpiecznego poziomu. Niebezpiecznego zarówno dla burżuazji jak dla robotników, choć w nierównym stopniu. Wyzysk sięga szczytu, poziom życia robotników —

dna. Czym jest to spowodowane? Głupotą czy chciwością burżuazji? Jednym i drugim? Czy nie dostrzega ona, że maksymalizując wyzysk powiększa wprawdzie zysk bieżący, naraża jednak na szwank swoje dalsze interesy klasowe — zatem i osobiste? Czy nie rozumie, iż klasa panująca nie może istnieć bez klasy wyzyskiwanej?

To, na ile przedstawiciele burżuazji uświadamiali sobie w pełni działanie owego mechanizmu, nie jest jednak najistotniejsze. Co więcej, jest to prawie nieważne. Ich postępowanie nie było bowiem determinowane przez tę świadomość lub jej brak. Nie ma też większego znaczenia, ilu przedstawiciele burżuazji rozumiało sytuację, w jakiej się znajdowali. Nawet jeśli konkretny właściciel dostrzegał, że niepokonany wyzysk nie opłaca się mu na dłuższą metę, nie mógł go ograniczyć. Jego „klasowe być albo nie być” było bowiem przesądzone przez bezpośrednie efekty produkcji jego fabryki. Zmniejszenie lub niezwiększanie wyzysku prowadziło do zmniejszenia zysku, co groziło mu bankructwem. Inni producenci, maksymalizujący wyzysk, byli efektywniejsi ekonomicznie od niego.

Nie było też możliwe, by burżuazja umówiła się wspólnie, że ograniczy wyzysk do ustalonego poziomu. Wyłamaniem się bowiem choćby jednego kapitalisty z podjętych zobowiązań (czego nie można wykluczyć) pociągnęłoby za sobą lawinę podobnych zachowań. Państwo zaś jako gwarant przestrzegania takiej umowy nie wchodziło jeszcze w grę, między innymi dlatego, że w okresie gwałtownego rozwoju gospodarki wolnokonkurencyjnej nie było jeszcze państwem burżuazyjnym (zwłaszcza w pierwszej połowie XIX w.). Nie mówiąc już o tym, że bez objęcia taką „umową” klas panujących wszystkich krajów produkujących pod względem rozwoju kapitalizmu i znaczących w międzynarodowym podziale pracy, nie miałyby taka „umowa” racji bytu. Zabójcze skutki konkurencji na poziomie międzynarodowym objęłyby przecież nie tylko burżuazję, ale także, i przede wszystkim, proletariat tego kraju, który produkowałby droższe od innych towary.

Mamy tu do czynienia ze sprzecznością dialektyczną¹ kapitalistycznej gospodarki wolnokonkurencyjnej. Z jednej strony niezbędne staje się ograniczenie wyzysku robotników przez burżuazję. Z drugiej strony klasa ta jest obiektywnie niezdolna do realizacji tego zadania, choć jest ono

¹ Sądę, iż sformułowana przeze mnie sprzeczność dialektyczna wchodzi w zakres ogólnej charakterystyki tej kategorii zaproponowanej przez J. Kmitę. Otóż sprzeczność dialektyczną właściwą danemu typowi praktyki społecznej określa on jako stosunek między upowszechnionym i odpowiednio zróżnicowanym zapotrzebowaniem obiektywnym, na które dany typ praktyki społecznej odpowiada, a utrwalonymi podczas realizacji tego zapotrzebowania relacjami społecznymi wchodzącymi w skład warunków obiektywnych danego typu praktyki: J. Kmita, *Szkice z teorii poznania naukowego*, Warszawa 1976, s. 91.

zgodne z jej perspektywistycznymi interesami. Można traktować to zadanie jako wyraz obiektywnego zapotrzebowania społecznego² na rozwiązanie owej sprzeczności dialektycznej.

Na sprzeczność tę można spojrzeć jeszcze od innej strony. Zarówno bowiem społeczeństwo jako całość, jak i taki jego wyodrębniony składnik, jak sposób produkcji, są autodynamicznymi strukturami. Gdy rozpatrujemy działanie bezpośrednich producentów i obiektywne skutki tych działań z jednej strony oraz działanie właścicieli środków produkcji i obiektywne skutki tych działań z drugiej strony, łatwo zauważyć funkcjonalne uwikłanie, w jakim działania te się znajdują.

Wspomniany już, immanentny dla kapitalizmu, wymóg nieustannego rozwijania produkcji rodzi z jednej strony tendencję do pogłębiania wyzysku robotników, a z drugiej strony większa wytworzona ilość towarów musi znaleźć nabywcę, jeśli sposób produkcji nie ma się załamać. Widać tu wyraźnie dwa przeciwstawne procesy. Maksymalizacja wyzysku (a więc zawężanie poziomu reprodukcji siły roboczej) wydaje się funkcjonalna wobec zadania rozwijania produkcji. Rysuje się jednak także zapotrzebowanie na wzrost siły nabywczej ludności (której podstawową masę stanowią bezpośredni producenci) niezbędne dla utrzymania wzrastającego popytu na towary. Tak więc na pewnym etapie rozwoju kapitalizmu rozwój ten wymaga równocześnie i wzrostu, i obniżenia płacy. To oczywiście uproszczenie — ale uwyrażnia ono omawianą sprzeczność.

Sam rozwój kapitalizmu stwarza więc bariery w maksymalizowaniu zysku poprzez maksymalizację wyzysku. W świetle tego należałoby się oczywiście ustosunkować do marksowskiego prawa pauperyzacji — analiza tego wątku musiałaby jednak wykroczyć poza ramy tej pracy, przeto z niej tutaj rezygnuję.

² Terminem „obiektywne zapotrzebowanie społeczne” J. Kmita posługuje się w dwóch znaczeniach ściśle powiązanych ze sobą. Wedle znaczenia pierwszego, które jest teoretycznie podstawowe, obiektywne zapotrzebowanie społeczne, na które odpowiada dany typ praktyki społecznej, należy rozumieć jako taki łączny (potencjalny) efekt praktyki społecznej danego typu, którego dostarczenie stanowi własność globalną podstruktury reprezentującej praktykę odnośnego typu, podporządkowanej z kolei funkcjonalnie (w ostatecznej instancji) reprodukcji obiektywnych warunków całokształtu praktyki społecznej oraz wytwarzaniu nowych warunków tego rodzaju. Natomiast „...w znaczeniu drugim, którego sygnałem niezawodnym jest użycie naszego terminu w ramach zwrotu: »zapotrzebowanie obiektywne na...«, termin ten denotuje relację funkcjonalnej nadrzędności między pewnym nadrzędnym funkcjonalnie zapotrzebowaniem obiektywnym w znaczeniu pierwszym (tj. pewnym zapotrzebowaniem, na które odpowiada nadrzędny funkcjonalnie typ praktyki) oraz określonym, łącznym (potencjalnym) efektem obiektywnym praktyki rozważanego typu; efekt ów właśnie dzięki zachodzeniu powyższej relacji — uzyskuje również status zapotrzebowania obiektywnego w znaczeniu pierwszym”. J. K m i t a, op. cit., s. 25 i 26. Będę próbował posługiwać się tym terminem w analogiczny sposób.

Każda sprzeczność dialektyczna musi być rozwiązana pod groźbą utraty przez strukturę społeczną zdolności do realizacji swej podstawowej funkcji — nieustannego odtwarzania i rozwijania sił wytwórczych. Czyli, mówiąc inaczej, sprawiania tego, by ludzie mogli jeść, pić, mieszkać, a potem zajmowali się polityką, sztuką, religią — że przypomnę słowa Engelsa. Jak wiemy, społeczeństwo kapitalistyczne nie utraciło tej zdolności. Zatem owa sprzeczność dialektyczna została rozwiązana. Jak to się stało?

Jeśli sama burżuazja była niezdolna do rozwiązania tej sprzeczności dialektycznej, a rozwiązanie nastąpiło — powstaje pytanie, kto i jak to zrobił?

Burżuazja, pełna nawet najlepszych chęci, nie była w stanie dobrowolnie ograniczyć wyzysku. Mogła to zrobić tylko wtedy, gdyby została do tego obiektywnie zmuszona. Dokładniej — zmuszona jako klasa społeczna. Wywarcie nacisku na poszczególnych kapitalistów nie mogło doprowadzić do pożądanych rezultatów.

Kto mógł zmusić burżuazję jako klasę do określonych zachowań? Mogła to zrobić tylko inna klasa społeczna. Jaka? Ta, mianowicie, dla której rozwiązanie omawianej sprzeczności dialektycznej stanowiłoby realizację jej bezpośrednich interesów. Tę klasę stanowiła grupa bezpośrednich wytwórców w produkcji kapitalistycznej — proletariat.

W interesie klasy robotniczej leżała walka z wyzyskiem. Sukcesy w tej walce były funkcjonalne wobec obiektywnego zapotrzebowania kapitalistycznego sposobu produkcji w fazie wolnokonkurencyjnej na rozwiązanie sprzeczności dialektycznych. Rozwój kapitalizmu to realizowanie interesów burżuazji. Można zatem powiedzieć, iż bezpośrednio interesy klasy robotniczej polegające na ograniczaniu wyzysku zapośredniczały długofalowe interesy klasy kapitalistów. Wszelako ta rzeczywista wspólnota interesów mogła się urzeczywistnić tylko w formie ostrych klasowych przeciwieństw. W jaki sposób proletariat potrafił zmusić burżuazję jako klasę do ustępstw? Istniała na to tylko jedna metoda — podjęcie walki klasowej. Podjęcie przez proletariat walki klasowej skierowanej przeciwko burżuazji stało się w pewnym momencie dziejów jedynym wariantem praktyki społecznej, który mógł stanowić rozwiązanie omawianej sprzeczności dialektycznej. Podjęcie tej walki stało się koniecznością historyczną³.

³ Konieczność historyczną należy traktować jako ten spośród możliwych historycznych wariantów praktyki społecznej danego typu, który w dalszym toku rozwoju społecznego pozostaje jedynym wariantem odpowiadającym na zapotrzebowanie obiektywne, inaczej — ten, który pozostaje jedynym rozwiązaniem sprzeczności dialektycznej właściwej danemu typowi praktyki społecznej. J. Kmita, op. cit., s. 92.

IDEOLOGIA KLASOWEJ WALKI PROLETARIATU JAKO KONIECZNOŚĆ HISTORYCZNA

Kiedy, w jakiej sytuacji społecznej dana klasa podejmuje walkę klasową skierowaną przeciw innej klasie jako pewnej całości? To, że dana grupa społeczna stanowi klasę „w sobie”, to że jej obiektywne usytuowanie w strukturze interesów społecznych niejako predestynuje ją do walki przeciw innej klasie, nie pociąga za sobą automatycznie faktu rozpoczęcia takiej walki. Obiektywne ukonstytuowanie się proletariatu jako klasy (czyli powstanie klasy „w sobie”), która była najbardziej uciemienioną ze wszystkich klas, która bez walki nie była w stanie poprawić swego położenia, nie oznaczało, że walka zostanie podjęta. By jakakolwiek grupa społeczna mogła wspólnie działać jako ta właśnie grupa, musi ukonstytuować się jeszcze na wyższym poziomie, musi stać się grupą „dla siebie”.

Warunkiem owego przejścia jest uzyskanie przez każdą grupę, jaka wchodzi w grę, swojej świadomości, ideologii grupowej. W wypadku klasy — ideologii klasowej; w wypadku proletariatu — ideologii proletariackiej. Ponieważ XIX-wieczny proletariat mógł określić siebie jako klasę tylko w opozycji do burżuazji, jego ideologia musiała być antyburżuazyjna. Koniecznością historyczną była zatem walka klasowa podjęta przez klasę społeczną, która przez swoje obiektywne usytuowanie była predestynowana do odegrania dziejowej roli wroga burżuazji. Wroga, ale, wbrew nadziejom Marksa, nie grabarza — przynajmniej w XIX w. Proletariat, by odegrać tę rolę musiał zyskać klasową ideologię, która explicite określiłaby go jako klasę, wskazała wroga i zaproponowała środki walki o polepszenie losu robotników. Uformowało się obiektywne „zapotrzebowanie” na taką ideologię. Zasadniczą konsekwencją jej upowszechnienia byłaby walka o ograniczenie wyzysku — czyli, w istocie, zrjonalizowanie burżuazyjnego sposobu produkcji.

Powstanie i upowszechnienie się takiej ideologii stało się koniecznością historyczną — bez większego znaczenia jest fakt, iż konieczność ta nie była, jako taka — rozpoznana przez świadomość społeczną. W jaki sposób ta konieczność się urzeczywistniła? W jaki sposób obiektywne zapotrzebowanie społeczne na określonego rodzaju ideologię uzyskało adekwatną „odповідź”?

Kmita powiada, że obiektywne zapotrzebowanie⁴ społeczne jest to taki stan rzeczy, iż bez jego wystąpienia historycznie ukształtowane oraz społecznie zaakceptowane wartości nie dają się realizować⁵. W naszym wypadku wartości te są zróżnicowane klasowo. Dla proletariatu wartością

⁴ W dalszym ciągu tekstu pisząc „zapotrzebowanie” mam zawsze na myśli obiektywne zapotrzebowanie społeczne.

⁵ J. Kmita, op. cit., s. 15 oraz przyp. 4.

było zabezpieczenie elementarnych podstaw bytu własnego i rodzin, dla kapitalistów wartością było zachowanie wyróżnionego statusu społecznego.

Wszelkie zapotrzebowania, nim zostaną zrealizowane, muszą być „zapośredniczone” przez świadomość społeczną. Owo „zapośredniczenie” może być dwóch rodzajów:

— zapotrzebowanie uzyskuje w świadomości społecznej dostatecznie adekwatną funkcjonalnie reprezentację;

— zapotrzebowanie jest w ramach świadomości społecznej rozpoznawane właśnie jako to zapotrzebowanie.

Ilustracją sytuacji pierwszej niech będzie następujący przykład. Dla społeczeństw żyjących w gorącym klimacie duże niebezpieczeństwo przedstawiają bakterie. Dla uniknięcia groźby epidemii jest niezbędne, by realizowano normę zalecającą dokładne mycie siebie, naczyń i żywności przed każdym posiłkiem. Można powiedzieć, iż ze względu na obiektywne warunki praktyki społecznej istnieje ciągle zapotrzebowanie na owo mycie. Nakazy kulturowe, które uzasadniały celowość owego mycia nie odwoływały się jednak przez wieki do argumentów natury biologiczno-higienicznej. Najczęściej miały charakter magiczno-rytualny. Utrwały się one jednak w świadomości społecznej różnych społeczeństw niezależnie od tego, jaką miały postać, a to dlatego, że adekwatnie reprezentowały zapotrzebowanie na ograniczenie kontaktu z bakteriami.

Powyższe zapotrzebowanie może zostać rozpoznane, staje to się możliwe od chwili, gdy uzyskujemy wiedzę o warunkach spożywania żywności w gorącym klimacie, lecz rozpoznanie nie jest konieczne dla realizacji tego zapotrzebowania.

Sytuacja druga zakłada, iż istnieją zapotrzebowania tego rodzaju, iż warunkiem niezbędnym ich realizacji jest ich rozpoznanie, świadomość, że właśnie takie zapotrzebowanie istnieje. Mechanizm gwarantujący zajęcie owych rozpoznań to dość skomplikowana i odrębna sprawa. Tutaj ją pominię. Realizacja zapotrzebowania będącego rozwiązaniem naszej sprzeczności dialektycznej wymagała udziału świadomości społecznej tylko w postaci reprezentacji.

Potrzebna XIX-wiecznej klasie robotniczej ideologia nie musiała rozpoznawać zapotrzebowania na rozwiązanie naszej sprzeczności dialektycznej, wystarczyło, że w jej normatywną część wchodziły wartości reprezentujące to zapotrzebowanie. Chodzi o takie wartości, by motywowane przez nie działania masowe doprowadziły w efekcie globalnym do rozwiązania sprzeczności. Niezaspokojenie zapotrzebowania, które stanowi rozwiązanie danej sprzeczności dialektycznej, musi pociągać za sobą zjawisko nierealizowalności (w mniejszej lub większej skali) pewnych wartości zaakceptowanych społecznie i realizowanych dotąd z powodzeniem.

Inaczej mówiąc, na pewnych obszarach odpowiednich typów praktyki społecznej zmniejsza się lub wprost zanika jej efektywność. Czym jest nieefektywność praktyki społecznej? Jest tu kategorią relatywizowaną do świadomości społecznej. Powiadamy bowiem, iż nieefektywność zachodzi wtedy, gdy skutki ludzkich działań są inne niż zamiary podejmujących te działania podmiotów. Nierealizowanie się każdego zapotrzebowania musi znaleźć, mniej lub bardziej zmistyfikowane, odbicie w świadomości społecznej. Potoczne doświadczenie społeczne⁶ stanowi sferę świadomości społecznej wytworzoną w bezpośrednim kontakcie z praktyką społeczną. Tworzy ono podmiotom obraz świata, w ramach którego, działając racjonalnie, próbują one określić przyczyny swych niepowodzeń.

Doskonałym przykładem rozpoznawania źródeł niepowodzeń swego działania w perspektywie potocznego doświadczenia społecznego był ruch burzycieli maszyn, szczególnie silny w okresie wielkiego bezrobocia po zakończeniu wojen napoleońskich. Na gruncie potocznego doświadczenia społecznego maszyny były identyfikowane jako przyczyny zwalniania z pracy, obniżania płacy etc.

Jeżeli identyfikacja przyczyn nieefektywności praktyki społecznej danej grupy jest trafna, to działania nowego typu, które są wtedy proponowane, okazują się skuteczne i upowszechniają się. Zaczynają one konstytuować nowy wariant praktyki społecznej. Jeżeli nie — tak było w przypadku luddyzmu — następuje selekcja negatywna i nowy rodzaj działań nie upowszechnia się. Podejmowane są z kolei (lub równocześnie przez inne grupy społeczne) odmiennego typu zdroworozsądkowe rozpoznania sytuacji i sterowane tymi rozpoznaniem działania. Poznawanie rzeczywistości odbywa się tu metodą prób i błędów. Potrzebny właśnie wariant praktyki społecznej może się teraz wyłonić w dwojaki sposób:

— w ramach potocznego doświadczenia społecznego możliwa jest identyfikacja przyczyn nieefektywności praktyki i wypracowanie skutecznych działań nowego typu;

— w ramach potocznego doświadczenia społecznego nie jest możliwe adekwatne rozpoznanie sytuacji, ale zachowania podejmowane na ślepo, metodą prób i błędów, powodują wreszcie „trafienie” w zapotrzebowanie.

Teoretycznie rzecz biorąc wydaje się, iż każdą sprzeczność dialektyczną można rozwiązać metodą prób i błędów, jednakże nie zawsze tak się staje. Ograniczoność skuteczności metody prób i błędów pojawia się bo-

⁶ Potoczne doświadczenie jest tu rozumiane jako ta sfera świadomości społecznej, która obejmuje wiedzę informującą o realizacji celów bezpośrednio-praktycznych generowaną w sposób spontaniczny przez całokształt praktyki społecznej, wiedzę o charakterze zdroworozsądkowym i fenomenalistycznym. Por. J. Kmita, *Marksistowsko-leninowska teoria prawdy*, Oświata i Wychowanie 1977, nr 7, wersja D, wkładka IKN, Nurt nr 4, s. 184.

wiem w momencie, gdy społeczne koszty błędów przekraczają pewien poziom, a jeszcze bardziej rośnie, gdy dane społeczeństwo ze względu na niepełny przepływ informacji nie może uczyć się na swoich własnych bieżących błędach. Uparte stosowanie jednak tej metody, nie liczące się z kosztami społecznymi (co w dziejach zdarza się nierzadko), daje pewien rezultat. Taki mianowicie, iż społeczne koszty błędów mogą wytwarzać zapotrzebowanie nowego typu, najczęściej o szerszym zasięgu niż poprzednie. Może mieć ono też tę właściwość, iż pociągając za sobą szersze perturbacje praktyki społecznej bardziej będzie „pchało się w oczy” i łatwiej będzie je zidentyfikować. Co wcale nie musi się równać znalezieniu adekwatnej „odpowiedzi”, gdyż stanowiący ją nowy wariant praktyki społecznej, by się uformować, musi przedtem rozwiązać blokującą go sprzeczność dialektyczną, co nie dzieje się bez walki.

Zastosowanie przez robotników strajku jako walki z maksymalizacją wyzysku wyłoniło się, jak sądzę, metodą prób i błędów.

Gdy nieefektywność praktyki społecznej przekracza pewien poziom, wtedy, poza podejmowanymi w dalszym ciągu po omacku bezpośrednio praktycznymi próbami znalezienia wariantu praktyki społecznej mającego szansę upowszechnienia, uruchamiane są dodatkowe specjalne działania nie mające charakteru bezpośrednio praktycznego, a nastawione na zrozumienie tego, co się dzieje w obszarze praktyki. Słowem — działania o celach bezpośrednio poznawczych. Sądzę zresztą, iż wszelkie wielkie i doniosłe w skutkach zmiany społeczne (niekoniecznie mające charakter negatywnych perturbacji) łączące się ze społecznym zapoznaniem pewnych wartości i społeczną afirmacją innych pociągają za sobą działalność myślową, refleksyjną. Ujawniają się ludzie próbujący rozliczyć siebie i rzeczywistość społeczną z tego, co się dzieje. Ta zależność pojawia się na pewnym etapie rozwoju dziejowego i odtąd już ustawicznie nam towarzyszy.

Jej efektem jest jakaś diagnoza sytuacji. Diagnoza, która, jeśli ma stanowić odpowiedź na zapotrzebowanie, z którym doświadczenie potoczne nie mogło się uporać, musi wykroczyć poza widzenie rzeczywistości w kategoriach tego doświadczenia. Od pewnego etapu dziejów diagnozy tego rodzaju są przeprowadzane przez odwołanie się do odpowiednich dziedzin praktyki badawczej. Nie zawsze jednak jest to możliwe i konieczne. Czasem taką słuszną historyczną diagnozę, wykraczającą poza perspektywę doświadczenia potoczego, może postawić sztuka, publicystyka czy religia.

Efekty owych przedsięwzięć myślowych są z kolei poddawane (mniej lub bardziej pośpiesznie, zależnie od drastyczności sytuacji społecznej) konfrontacji z praktyką, w dalszym ciągu głównie metodą prób i błędów.

Jeśli w dalszym ciągu nie udaje się powołać do życia takiego wariantu praktyki społecznej, który rozwiązałby odpowiednią sprzeczność

dialektyczną, zakłócenia rosną, a do świadomości społecznej przedostają się przekonania o istnieniu jakiegoś kryzysu społecznego. Może być on lokalizowany na rozmaite sposoby, nierzadko całkiem absurdalne, jednakże „ogłoszenie” kryzysu sprzyja intensyfikacji poszukiwań nowych wariantów praktyki.

Nieznalezienie dostatecznie szybko dostatecznie dobrej „odpowiedzi” może doprowadzić do utraty przez społeczeństwo zdolności do reprodukcji życia społecznego na osiągniętym poziomie. Jest to prawdopodobne tym bardziej, jeśli sąsiadujące kraje są gotowe wyciągnąć „pomocną” dłoń. Tak właśnie wyglądał chyba zresztą mechanizm, którego działanie doprowadziło swego czasu do rozbiorów Polski.

Nie zadziałał on jednak w żadnym z krajów rozwijających kapitalistyczny sposób produkcji w XIX wieku. Proces budowy społeczeństwa kapitalistycznego był procesem obfitującym w doniosłe i daleko idące zmiany społeczne. Co istotne — występowanie przekształceń społecznego świata było łatwo zauważalne w skali życia ludzkiego. Sprzyjało to powstawaniu rozmaitych filozofii dziejów etc.

Proletaryzacja wielkich grup ludności, wraz z innymi zjawiskami, znajdowała odniesienia w rozmaitych interpretacjach i koncepcjach. Jedne z nich miały większą wartość poznawczą, inne mniejszą, jeszcze inne żadnej. Stanowiły one w każdym razie materiał myślowy, z którego można było skorzystać w obliczu nowych zapotrzebowań obiektywnych.

Różne wersje socjalizmów i komunizmów stanowiły worek propozycji, z którego klasa robotnicza zaczęła czerpać, gdy jej zdroworozsądkowe ideologie (takie jak luddyzm) okazały się nieefektywne.

Wśród tych propozycji wyróżnione miejsce zajęła w pewnym okresie ideologia marksistowska. Jakim właściwościom zawdzięczała popularność?

By odpowiedzieć na to pytanie, wróć do wskazanej sprzeczności dialektycznej. Konieczność jej rozwiązania powodowała zapotrzebowanie na ideologię, która poprowadzi proletariat do walki przeciw burżuazji. Ta walka miała doprowadzić do ograniczenia wyzysku w skali całego sposobu produkcji. Co więcej, jej konsekwencją było zracjonalizowanie organizacji całego społeczeństwa kapitalistycznego (m.in. wprowadzenie demokracji burżuazyjnej). Marksizm jako ideologia programująca ruch masowy miał — w intencji swojego twórcy — doprowadzić do zniesienia kapitalizmu. W rzeczywistości ruch ten rozwiązał sprzeczności pewnej tylko fazy rozwoju kapitalistycznego⁷.

Czy, opierając się na dotychczasowych rozważaniach, można powiedzieć coś więcej o cechach, jakie powinna mieć potrzebna na tym etapie

⁷ Podobny punkt widzenia zasygnalizował w jednej z dyskusji Mariusz Gulczyński.

ideologia? Tak. Można wskazać warunki ramowe dotyczące opisowej i normatywnej części tej ideologii, które musiały być spełnione. Spełniła ona swą funkcję dziejową. Owe normy i dyrektywy musiały być tego rodzaju, aby niezależnie od ich literalnych treści działania masowe motywowane tymi normami i przeprowadzane wedle odpowiednich dyrektyw doprowadziły w efekcie do ograniczenia wyzysku.

Jak ideologia marksistowska sytuje się wobec tych wymogów? Wdać się w walkę klasową z burżuazją to zanegować ją jako klasę panującą. Nie tylko w skali jednego kraju, ale w ogóle. Ideologia musiała spełniać dwa przynajmniej warunki:

- negować nie tylko miejsce burżuazji w procesie produkcji, ale też jej pozycję polityczną;
- mieć internacjonalistyczny charakter.

Nie tylko ideologia marksistowska spełniła te wymogi, ona jednak spełniła je ze szczególną siłą. Marks w najpełniejszy sposób wskazał na historyczny i przemijający charakter panowania burżuazji. Jego analizy — zakotwiczone w ogólnym zarysie teorii rozwoju społecznego — nie odnosiły się wyłącznie do dziejów narodowych, miały zakres uniwersalny.

Walka polityczna była w XIX w. nie do wygrania dla robotników. Mogli oni za to osiągnąć poważne sukcesy w walce ekonomicznej. Paradoks polegał na tym, iż ruch robotniczy stawiający sobie cele polityczne osiągnął w pewnym okresie lepsze rezultaty w walce ekonomicznej, niż ruchy programowo ograniczające się do celów ekonomicznych. Między innymi z powodu wywierania presji ideologicznej na klasę panującą. Stąd doniosła rola marksizmu wobec tego ruchu, jako ideologii programowo stawiającej sobie cele polityczne.

Sądzę, iż już dostatecznie jasno rysuje się moja hipoteza. Misja dziejowa proletariatu w XIX w. polegała na zrationalizowaniu kapitalistycznego sposobu produkcji, lub nawet ogólniej — na zrationalizowaniu sposobu funkcjonowania kapitalistycznego społeczeństwa. I realizacji tej misji dziejowej, jaką spełnił dziewiętnastowieczny proletariatus, była podporządkowana obiektywnie rola, jaką odegrał marksizm w tym okresie⁸.

Istniało obiektywne zapotrzebowanie, by walka klasowa proletariatus był skierowana przeciw burżuazji jako klasie panującej, przeciw kapitalizmowi jako takiemu. Chociaż nie było żadnych obiektywnych szans na zniesienie kapitalistycznego społeczeństwa w tym czasie. Totalne zanegowanie racji burżuazji jako klasy społecznej sprzyjało w pewnym okresie wymuszeniu na niej ustępstw — stąd czasowa popularność marksizmu. Od chwili jednak, gdy wiara pewnych grup klasy robotniczej w obalenie

⁸ To samo należy orzec o obiektywnej roli innych ideologii zachęcających dziewiętnastowieczną klasę robotniczą do organizowania się w celu walki o polepszenie swego położenia.

burżuazji spełniła swoją rolę historyczną, jej obiektywne przesłanki zaczęły się rozmywać. Proletariat zaczął skłaniać się do uznania tezy, iż realne jest jedynie wywalczenie (i ciągle wywalczenie na nowo) swoistej równowagi między nim a burżuazją. To przesądziło o rosnącej popularności ruchu reformistycznego.

Wiek XIX to okres, gdy kapitalistyczny sposób produkcji miał jeszcze wiele możliwości dynamizowania rozwoju społecznego. Walka klasowa proletariatu z burżuazją odegrała doniosłą rolę w ustabilizowaniu i udoskonaleniu kapitalistycznej struktury ekonomicznej. Sprzeczności wewnętrzne tej struktury, których rozwiązanie było w interesie kapitalistów, zostały rozwiązane dzięki walce robotników, która wymusiła ustępstwa na właścicielach środków produkcji. Jeśli ktoś lubi mówić o dialektyce procesu dziejowego, to powyższa sytuacja stanowi dobrą okazję.

W takiej to obiektywnej sytuacji marksizm wystąpił po raz pierwszy na scenie dziejów. W towarzystwie utopii i różnych wariantów fałszywej świadomości — sam odegrał rolę fałszywej świadomości.

Przez fałszywą świadomość rozumiem taki zespół przekonań, należący do świadomości społecznej, który motywuje ludzi do działań praktycznych dla osiągnięcia nierealizowalnych (w danym kontekście historycznym) celów. Bywa zazwyczaj, iż działania takie w swych obiektywnych skutkach służą interesom innych grup społecznych, niż te, które działania owe podejmowały⁹.

Dzięki temu, że marksizm stawiał bardziej utopijne i radykalne zadania niż inne ideologie tej epoki, odegrał w pewnym okresie wybitną rolę. Do realizacji tego zadania wystarczyłby zapewne sposób myślenia, jaki prezentował młody Marks. Stało się jednak tak, iż również zarys teorii naukowej będący dorobkiem dojrzałego Marksa wystąpił w roli utopii.

Nierozpoznawanie powyższej obiektywnej funkcji ruchu robotniczego wikła nas w nieporozumienia trwające do dziś nasze myślenie i niszczące je od najmniej spodziewanej strony. Okazuje się, iż myślenie rewolucyjne musi obawiać się także samego Marksa.

Marksizm poruszył masy do działania wskazując im cele, które nie były wtedy do urzeczywistnienia. Trzeba jeszcze raz od nowa określić warunki, kiedy ideały socjalizmu będą rozpoznawały konieczność historyczną socjalizmu, a nie jedynie reprezentowały zapotrzebowania rozwojowe kapitalizmu.

Wszystkich nas wreszcie musi nurtować pytanie (jeśli uzna się za zasadność przedstawionej argumentacji): dlaczego Marks popełnił ten błąd? Dlaczego pospieszył się z wydaniem wyroku na kapitalizm? Czy

⁹ Por. też J. Szacki, Uwagi o marksistowskim pojęciu „świadomości fałszywej”, *Studia Socjologiczne* 1966, nr 2, s. 7—19.

marksizmowi będzie jeszcze dane odegrać na scenie dziejów rolę, którą przeznaczyli mu klasycy marksizmu — rolę ideologii naukowej? Gdzie i kiedy? Namysł nad tymi pytaniami to droga innych dalszych poszukiwań.

EINE HYPOTHESE ZUR FRAGE DER OBJEKTIVEN SOZIALEN FUNKTION DER ARBEITERBEWEGUNG UND MARXISTISCHER IDEOLOGIE DES 19. Jh.

Zusammenfassung

Die objektive gesellschaftliche Funktion der Klassenkämpfe des Proletariats im 19. Jh. beruhte auf einer Lösung der dialektischen Widersprüche, die die weitere Entwicklung der kapitalistischen Produktionsweise gehindert hatten. Der dialektische Charakter dieser Widersprüche beruhte wiederum darauf, daß ihre Überwindung — wenn auch im Einklang mit dem objektiven Interesse der Bourgeoisie — nur aufgrund des proletarischen Kampfes gegen die Herrschaft der Bourgeoisie erfolgen konnte. Die marxistische Ideologie, welche die Arbeiterklasse zum Kampf um die Niederwerfung der Bourgeoisie und des Kapitalismus organisiert hatte, diente somit objektiv der Entwicklung und Rationalisierung der kapitalistischen Produktionsweise.